

Warszawa , dnia 5.08.2005 r.

RU/ 222 /05/EK

Sąd Najwyższy

z siedzibą w Warszawie

Wniosek

o podjęcie uchwały mającej na celu wyjaśnienie zastosowania przepisów art. 46 § 1,2, art. 47 § 3 oraz art. 49 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt 5,6,7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) w odniesieniu do przepisów kodeksu cywilnego regulujących odpowiedzialność odszkodowawczą posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz przepisów regulujących ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartych w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

Działając na podstawie art. 28 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych (Dz.U. nr 124 poz. 1153) Rzecznik Ubezpieczonych zwraca się z wnioskiem o podjęcie uchwały:

Czy należności zasądzone na podstawie art. 46 § 1,2, art. 47 § 3 oraz art. 49 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt 5, 6, 7 k.k. od posiadacza pojazdu mechanicznego bądź kierującego pojazdem

podlegają zaspokojeniu przez zakład ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych?

Uzasadnienie

Art. 39 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) ustanawia katalog środków karnych, który m.in. zawiera:

- obowiązek naprawienia szkody (pkt 5);
- nawiązkę (pkt 6);
- świadczenie pieniężne (pkt 7).

Zgodnie z art. 46 § 1 k.k. w razie skazania za przestępstwo spowodowania śmierci, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji lub przestępstwo przeciwko środowisku, mieniu lub obrotowi gospodarczemu sąd na wniosek pokrzywdzonego orzeka obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w całości albo w części, bądź - zgodnie z § 2 powołanego artykułu - zamiast tego obowiązku może orzec na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w celu zadośćuczynienia za ciężki uszczerbek na zdrowiu, naruszenie czynności narządu ciała, rozstrój zdrowia, a także za doznaną krzywdę. Ponadto art. 47 § 3 umożliwia zasądzenie nawiazki na rzecz wskazanej przepisami prawa instytucji, stowarzyszenia, fundacji lub organizacji społecznej, w razie spowodowania wypadku skutkującego obrażeniami ciała przez sprawcę, który zbiegł z miejsca zdarzenia lub prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości lub środka odurzającego. Stosowanie powyższych środków karnych budzi wątpliwości praktyczne w zakresie ich relacji z odpowiedzialnością gwarancyjną zakładu ubezpieczeń, tj. z obowiązkiem naprawienia szkody nałożonym na posiadacza pojazdu mechanicznego przez prawo cywilne przepisami kodeksu cywilnego oraz ustawy o

ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Stosowanie powyżej wskazanych środków karnych wywołało rozbieżne stanowiska co do możliwości zaspokojenia zasądzonych wyrokiem karnym należności na podstawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Środowisko ubezpieczeniowe prezentuje w tym zakresie dwa odmienne stanowiska:

Zgodnie z pierwszym stanowiskiem zasądzone środki karne stanowią o osobistej odpowiedzialności karnej sprawcy wypadku i mając charakter represyjny nie powinny być łączone z regulowaną przepisami prawa cywilnego odpowiedzialnością sprawcy zdarzenia z tytułu czynu niedozwolonego. Funkcją bowiem omawianych środków karnych jest stworzenie dolegliwości materialnej w postaci pomniejszenia majątku sprawcy wypadku, a zasądzony środek karny dotyczy bezpośrednio skazanego i wykonanie wyroku karnego winno obciążać jedynie jego. Podkreśla się również, iż zaliczenie środków karnych w zakres odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu ubezpieczeń może w niektórych przypadkach prowadzić do uzyskiwania odszkodowań wyższych niż należne. W odniesieniu do nawiązki podnoszona jest również kwestia, iż prawo cywilne takiej instytucji nie przewiduje.

Odmienne od powyżej przedstawionego stanowisko w kwestii obowiązku uwzględniania zasądzonych środków karnych przez zakłady ubezpieczeń, uzasadniane jest faktem, iż zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała,

rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zasądzenie obowiązku naprawienia szkody w postaci środka karnego - choć ma charakter penalny - służy zapewnieniu na podstawie wyroku karnego wyrównania szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu, choć niejednokrotnie - w odróżnieniu od zakładu ubezpieczeń - stan majątkowy sprawcy wypadku nie gwarantuje zaspokojenia roszczeń pokrzywdzonego. Powołany powyżej przepis określając zakres odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń nie ogranicza jej jedynie do roszczeń wynikających bezpośrednio z przepisów prawa cywilnego, a więc odpowiedzialność ta winna konsumować także te środki karne, które dotyczą kwestii naprawienia szkody. Oprócz środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody, winna to być również nawiązka na rzecz pokrzywdzonego. W konsekwencji, niezależnie od formy zrekompensowania szkody, roszczenia z tego tytułu winny być uznawane przez zakłady ubezpieczeń. Dodatkowym argumentem potwierdzającym odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w zakresie środków karnych jest także treść art. 442 § 2 k.c. Zwraca on bowiem uwagę, że jeśli kodeks cywilny wprost wskazuje, że odpowiedzialność cywilna istnieje również w razie wyrządzenia szkody w drodze zbrodni lub występku, to błędnym jest przyjęcie wyłączenia odpowiedzialności w razie nałożenia obowiązku naprawienia szkody w drodze wyroku karnego.

Pojęcie „naprawienie szkody” jest pojęciem bardzo szerokim. Składa się na nie wiele roszczeń, zarówno w zakresie szkód na osobie jak i na mieniu. Zaspokojenie przez zakład ubezpieczeń wszelkich roszczeń, w tym odszkodowania zasądzonego w postaci środka karnego, umożliwi otrzymanie świadczeń w wysokości odpowiadającej poniesionej szkodzie. Przeciwnicy uznawania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w odniesieniu do nawiązki utrzymują, iż powyższej instytucji prawo cywilne nie przewiduje, stąd nie może być ona uznana przez zakład ubezpieczeń. Jednak zauważyć należy, iż zgodnie z art. 46 § 2 k.k. nawiązka na rzecz pokrzywdzonego zasądzana jest w celu zadośćuczynienia za ciężki

uszczerbek na zdrowiu, naruszenie czynności narządu ciała, rozstrój zdrowia, a także za doznana krzywdę. W porównaniu z przepisem art. 445 k.c. ustanawiającym świadczenie w postaci zadośćuczynienia za doznana krzywdę nasuwa się wniosek, iż obie instytucje pełnią analogiczną funkcję, co winno przesądzić o zaliczaniu nawiązki na rzecz pokrzywdzonego do grupy zobowiązań odszkodowawczych zakładu ubezpieczeń. Podkreślić jednak trzeba odmienne stanowisko w przypadku nawiązki na rzecz instytucji, fundacji, stowarzyszenia lub organizacji społecznej. Wynika to z faktu, iż o ile pokrzywdzony jest osobą poszkodowaną, której przysługuje roszczenie o naprawienie szkody, o tyle w przypadku nawiązki na rzecz organizacji społecznej, instytucji, czy też stowarzyszenia, podmioty te nie są podmiotami poszkodowanymi, co wyklucza możliwość zaspokojenia przez zakład ubezpieczeń tego roszczenia. W konsekwencji obowiązek uiszczenia nawiązki na rzecz organizacji społecznych winien spoczywać wyłącznie na sprawcy szkody.

Na marginesie dodać należy, iż w przypadku gdy sąd zasądzi środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości, niektóre zakłady ubezpieczeń nie tylko nie uznają swej odpowiedzialności w tym zakresie z uwagi na penalny charakter tej należności, lecz również pozbawiają pokrzywdzonego możliwości ewentualnego dochodzenia dalszych roszczeń w ramach ich odpowiedzialności gwarancyjnej. Uzasadniając takie twierdzenie niektóre zakłady ubezpieczeń wskazują art. 11 k.p.c., zgodnie z którym ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Zdaniem tych zakładów ubezpieczeń przepis ten dotyczy nie tylko ustaleń z zakresu stanu faktycznego, ale również wysokości odszkodowania zasądzonego jako środek karny. W konsekwencji, gdy zgodnie z wyrokiem określone odszkodowanie jest naprawieniem szkody w całości, automatycznie wyklucza to - zdaniem zakładów ubezpieczeń - możliwość dochodzenia dalszych roszczeń na podstawie przepisów prawa cywilnego. W świetle faktu, iż - co do zasady - wiążący charakter mają jedynie

ustalenia faktyczne, a także w świetle wyrażonej w art. 361 § 2 k.c. zasady pełnego odszkodowania, stanowisko takie może budzić poważne wątpliwości. Przyjęcie bowiem powyższego stanowiska z góry wykluczyłoby możliwość dochodzenia powstałych w terminie późniejszym dalszych roszczeń związanych z wyrządzoną szkodą.

O dyskusyjnym charakterze wskazanych powyżej działań zakładów ubezpieczeń świadczyć może stworzenie przez ustawodawcę możliwości dochodzenia roszczeń majątkowych wynikających z przestępstwa w drodze wytoczenia powództwa cywilnego w postępowaniu karnym i związanej z nim, określonej w art. 415 § 6 k.p.c., możliwości dochodzenia przez pokrzywdzonego dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym, w przypadku gdy zasądzone wyrokiem należności nie pokrywają całości szkody, bądź nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pomijając funkcję penalną, celem nałożenia środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody jest - podobnie jak w przypadku powództwa adhezyjnego - zapewnienie pokrzywdzonemu rekompensaty za doznaną szkodę, dlatego też wydaje się nieprawidłowe kwestionowanie przez zakłady ubezpieczeń uprawnienia pokrzywdzonych do dochodzenia roszczeń w części niezaspokojonej środkiem karnym.

Dodać również należy, iż art. 157 § 1 w zw. z art. 177 § 1 k.k., art. 156 k.k., a także art. 288 k.k. stwarzają możliwość wszczęcia postępowania karnego w każdym przypadku uszkodzenia ciała jak i zniszczenia rzeczy. W praktyce oznacza to możliwość nałożenia środka karnego na każdego sprawcę kolizji, w której doszło do szkody. W konsekwencji, nieuznawanie przez zakłady ubezpieczeń środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody, przy jednoczesnym nieuznawaniu możliwości dochodzenia dalszych roszczeń na podstawie umowy ubezpieczenia OC, prowadzi do całkowitego uwolnienia się zakładu ubezpieczeń z obowiązku wypełnienia zobowiązania podjętego wobec ubezpieczającego w momencie zawarcia umowy ubezpieczenia OC. Mogłoby to prowadzić do wniosku, iż

składki za ubezpieczenie przyjmowane są ze świadomością możliwości uwolnienia się od odpowiedzialności gwarancyjnej, a nierzadkie oczekiwanie na wyroki w sprawie karnej za przestępstwo w komunikacji niestety może być interpretowane jako zmierzające do osiągnięcia tego właśnie celu.

Celem zawarcia umowy ubezpieczenia OC jest przede wszystkim zabezpieczenie interesów poszkodowanego poprzez zapewnienie mu uzyskania należnego odszkodowania. Jednocześnie jednak zawarcie przez ubezpieczającego umowy ubezpieczenia OC stanowi o podjęciu wobec niego określonego zobowiązania i nakłada na zakład ubezpieczeń obowiązek należytego jego wykonania, co wyraża się w zaspokojeniu - w granicach określonych prawem - roszczeń poszkodowanego. Dopiero zaspokojenie tych roszczeń stanowi o wykonaniu przez zakład ubezpieczeń zobowiązania, skutkując jego wygaśnięciem i - zgodnie z zawartą umową - uwolnieniem sprawcy szkody z odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego.

Przedstawione powyżej dwa odmienne stanowiska dotyczące uznawania przez zakłady ubezpieczeń niektórych środków karnych są wywołane działaniami ustawodawcy mającymi na celu podkreślenie wagi obowiązku naprawienia szkody. Jednak wprowadzenie środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody, jak również istnienie środka karnego w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonego może budzić wątpliwości co do obowiązku zaliczania tych świadczeń do grupy zobowiązań spoczywających na ubezpieczycielu z tytułu zawartej przez niego umowy ubezpieczenia OC.

Mając powyższe na uwadze Rzecznik Ubezpieczonych wniósł jak na wstępie.

Z poważaniem

Rzecznik Ubezpieczonych
dr Stanisław Rogowski